

## **Krzysztof Winkler: Brytyjski imperializm a współczesna doktryna brytyjskiej polityki zagranicznej**

Okres rządów Benjamina Disraeliego to czas konsolidacji zdobyczy. Disraeli sformułował ideę Partii Konserwatywnej jako konglomeratu zarówno warstw arystokratycznych, jak i robotników. Uważał, że powinna ona stać się szerokim ruchem społecznym, ufundowanym na dumie z sukcesów gospodarczych oraz osiągnięć Wielkiej Brytanii jako państwa szanującego prawo i tradycyjne instytucje, zdolnego do stworzenia imperium – pisze Krzysztof Winkler w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Disraeli. Imperium (nie)wyobrażone”.

Zachowanie brytyjskich elit wobec reszty świata od początku było definiowane przez wyspiarskie położenie Zjednoczonego Królestwa. Od czasu Henryka VIII dominującą koncepcją w angielskiej polityce zagranicznej była idea równowagi sił na kontynencie europejskim, wedle której żadne mocarstwo nie mogło osiągnąć pozycji zagrażającej suwerenności Anglii, a później Wielkiej Brytanii. Rozwój imperium zaczął się od zajmowania pojedynczych punktów na odkrywanych przez kolejne wyprawy obszarach: faktorie i niewielkie forty stanowiły pierwsze załączki ogromnego organizmu, jakim miało stać się imperium brytyjskie.

Unia realna Anglii i Szkocji z 1707 r. pozwoliła na prowadzenie aktywnej polityki kolonialnej i bez zagrożenia ze strony dawnego, północnego sąsiada. Podobnie rzecz miała się z Irlandią, która podbito i powiązano z Wielką Brytanią unią z 1800 r. Oba te państwa często sprzymierzały się z Francją, przez długi czas głównym rywalem Anglii w walce o dominację na świecie. Pierwsze imperium kolonialne budowano głównie na Karaibach i w Ameryce Północnej, a jego istnieniu kres położyła rewolucja amerykańska. Wkrótce później Wielka Brytania weszła w okres wojen z rewolucyjną, a następnie napoleońską Francją. W ich trakcie zaczęło powstawać drugie imperium, oparte na posiadłościach w Indiach, Kanadzie, Afryce i Australii. To wówczas zaczęła kształtować się doktryna nowoczesnej, globalnej polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii.

## **Przeczytaj również: Benjamina Disraelego idea brytyjskiego imperium**

Sieć brytyjskich terytoriów zależnych rozszerzała się przez tworzenie kolonii i protektoratów podległych bezpośrednio rządowi brytyjskiemu oraz poprzez działalność kompanii handlowych. Te ostatnie, zakładane i zarządzane przez prywatnych przedsiębiorców, często zwracały się do brytyjskiego rządu o pomoc w zarządzaniu swoimi dobrami, a on w końcu przejmował je i włączał w strukturę oficjalnego imperium. Do drugiej połowy XIX w. dużą część systemu wpływów brytyjskich na świecie stanowiło tzw. imperium nieformalne, jak w przypadku Ameryki Południowej. Dominacja Royal Navy w XIX w. pozwalała na kontrolowanie handlu z państwami powstałymi po rozpadzie imperium hiszpańskiego. Była też nieodzownym czynnikiem dla skutecznego egzekwowania amerykańskiej doktryny Monroe, ponieważ przez

większość XIX stulecia to właśnie flota brytyjska gwarantowała brak poważniejszych interwencji ze strony mocarstw europejskich na Zachodniej Półkuli.

W drugiej połowie XIX w. wobec rosnącej presji ze strony mocarstw europejskich – Francji, zjednoczonych Niemiec, Włoch oraz szybko rosnącej azjatyckiej potęgi, Japonii – przyspieszono proces formalizowania imperium. Okres rządów Benjamina Disraeliego to czas konsolidacji zdobyczy. Disraeli sformułował ideę Partii Konserwatywnej jako konglomeratu zarówno warstw arystokratycznych, jak i robotników. Uważał, że powinna ona stać się szerokim ruchem społecznym, ufundowanym na dumie z sukcesów gospodarczych oraz osiągnięć Wielkiej Brytanii jako państwa szanującego prawo i tradycyjne instytucje, zdolnego do stworzenia imperium. Zamierzał dzięki temu zaangażować całe brytyjskie społeczeństwo w proces jego tworzenia i utrzymywania. Faktycznie część brytyjskiego społeczeństwa mogła podnieść poziom życia, emigrując do kolonii lub robiąc karierę w administracji lub armii kolonialnej.

**Zostań mecenasem „Teologii Politycznej Co Tydzień”, jedyne  
tygodnika filozoficznego w Polsce.**

**Dziękujemy za wsparcie!**

To też czas, w którym w brytyjskiej polityce zagranicznej swoje apogeum osiąga doktryna Wspaniałej Izolacji (*splendid isolation*). Dzięki równoległemu funkcjonowaniu imperium formalnego i nieformalnego Brytyjczycy mogli pozwolić sobie na bardzo swobodne dobieranie zarówno partnerów, jak i zakresu zaangażowania w rozwiązywanie danych kwestii dla osiągnięcia bieżących celów politycznych i gospodarczych. To stanowiło jeden z fundamentów Wspaniałej Izolacji. Ten sposób uprawiania polityki zagranicznej stał

się wzorcem dla większości brytyjskich rządów w kolejnych latach. W zasadzie aż do wybuchu II wojny światowej starano się zachować maksymalną swobodę w zawieraniu sojuszy. Po jej zakończeniu, wobec rozpadu imperium kolonialnego i poważnego kryzysu gospodarczego, Wielka Brytania musiała przyjąć stałe zobowiązania sojusznicze w NATO i w Unii Europejskiej (w latach 1973 – 2021). Jednak nie znaczy to, że sentyment za dawnymi rozwiązaniami w dziedzinie polityki zagranicznej nie jest widoczny w deklaracjach i praktyce polityków Partii Konserwatywnej i Partii Pracy.

W okresie imperialnym dominujące siły polityczne potrafiły realizować interes Wielkiej Brytanii, różniąc się co do szczegółów, ale podążając w tym samym kierunku. To Partia Liberalna w latach 80. XIX w. znacznie powiększyła stan posiadania imperium. Podobnie po II wojnie światowej Laburzyści i Torysi potrafili na miarę posiadanych zasobów przeprowadzić proces dekompozycji imperium bez większych wstrząsów, jakie towarzyszyły np. rozpadowi imperiów francuskiego czy portugalskiego, naznaczonych wieloletnimi, brutalnymi i kosztownymi wojnami. Przy tym nie zarzucono realizacji podstawowych interesów narodowych Wielkiej Brytanii.

Obecnie, szczególnie od czasu rządów Tony'ego Blaira, brytyjska polityka zagraniczna była coraz mocniej podporządkowywana dominującym na Zachodzie zasadom liberalnej demokracji. Wielka Brytania zaczęła wówczas przywiązywać nadmierną wagę do roli prawa międzynarodowego i instytucji ponadnarodowych w rozwiązywaniu bieżących problemów na świecie. Regulacje międzynarodowe stopniowo stawały się sposobem na samoograniczenie się rządów brytyjskich, bez względu na to, czy inni uczestnicy kierowali się podobnymi regułami. Umiejętność skutecznego zabiegania o brytyjski

interes narodowy ustąpiła miejsca działaniom zmierzającym do urzeczywistnienia liberalno-lewicowej utopii opartej na ideach neomarksistowskich i często otwarcie wrogiej wobec cywilizacji zachodniej. Liberalna lewica całkowicie odrzuca dziedzictwo imperialne, traktując je jako przejaw zachodniej pychy i tzw. białej dominacji nad innymi rasami. Elementem nacisku na społeczeństwo brytyjskie jest masowa migracja z krajów pozaeuropejskich, szczególnie muzułmańskich, podważająca jego spójność, zaś dążenie do neutralności klimatycznej skutecznie osłabia brytyjską gospodarkę. Udział w tej polityce miały obie największe partie polityczne: Torysi i Laburzyści.

## **Przeczytaj również: Imperializm – jądro ciemności?**

Polityka zagraniczna doby imperium skupiona była na budowaniu tradycyjnie rozumianej siły państwa. Z kolei działania prowadzone przez elity Wielkiej Brytanii w ostatnich latach często prowadzą do odwrotnych rezultatów. Za przykład może posłużyć niewykorzystanie przez kolejne rządy możliwości, jakie dało opuszczenie Unii Europejskiej. Jednocześnie znaczna część elit politycznych dąży do odwrócenia wyników referendum z 2016 r. W ten sposób można interpretować działania obecnego rządu Sir Keira Starmera, próbującego odbudować bliskie relacje Wielkiej Brytanii z UE. Na drugim biegunie znajdują się politycy, którzy starają się prowadzić bardziej tradycyjną brytyjską politykę zagraniczną. Należą do nich politycy partii Reform UK oraz część działaczy Partii Konserwatywnej. W tym ujęciu brytyjska polityka zagraniczna jest skupiona głównie na działaniach globalnych, gdzie Europa jest ważnym, ale nie jedynym teatrem. Dla tego nastawienia ważne jest też zachowywanie

maksymalnej dostępnej w danym czasie swobody w zawiązywaniu sojuszy i tworzeniu partnerstw potrzebnych do realizacji brytyjskich interesów.

Przykładem imperialnego podejścia do polityki zagranicznej jest wykorzystanie okazji do przejęcia udziałów egipskiego kedywa w spółce zarządzającej Kanałem Sueskim – Disraeli zorganizował na ten cel błyskawiczną pożyczkę w wysokości 4 mln funtów. Na przeciwnym biegunie leży pomysł premiera Starmera i jego prokuratora generalnego, Lorda Hermera, by oddać Mauritiusowi strategicznie ważne, położone na Oceanie Indyjskim wyspy Czagos. W celu utrzymania tam wspólnej, brytyjsko-amerykańskiej bazy lotniczej oraz morskiej, miała ona zostać wydzierzawiona na okres 99 lat za kwotę 35 mld funtów. Wobec pogorszenia się relacji Wielkiej Brytanii z USA, które mają możliwość zablokowania tego typu umów, do przekazania Mauritiusowi wysp Czagos najprawdopodobniej nie dojdzie. Ten przykład pokazuje odwrócenie podejścia do kwestii postrzegania i realizacji brytyjskich interesów za czasów imperium oraz obecnie, wywołane osłabieniem brytyjskiej pozycji na świecie oraz skutkami rewolucji kulturalnej, która od końca lat 60. przetoczyła się przez większość państw Zachodu.

Wielka Brytania, jak każde dawne imperium, ma skłonności do postrzegania siebie jako ważnego aktora w światowej polityce, jednak wobec toczącego ją politycznego, gospodarczego i społecznego kryzysu, powrót do imperialnych dążeń jest w najbliższym czasie mało prawdopodobny. W przypadku odbudowy siły państwa brytyjskiego, możliwe będzie wykorzystanie historycznych doświadczeń w nowych warunkach.

*Krzysztof Winkler*

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”  
[524]: „Disraeli. Imperium (nie)wyobrażone”**



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego